

Sygn. akt I AGa 54/24

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2024 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Bazelan
Protokolant	Starszy sekretarz sądowy Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2024 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 16 listopada 2023 roku sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II. i I. w ten sposób, że podwyższa zasądzoną w punkcie I. od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 85700,27 zł z ustawowymi odsetkami do kwoty 200500 zł (dwieście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie III w ten sposób, że szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu przy przyjęciu zasady, że powód jest stroną wygrywającą w 81%;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 7435 zł 67 gr (siedem tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

I AGa 54/24

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2023 roku Sąd Okręgowy w L.

I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 85 700,27 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II w pozostałej części powództwo oddalił;

III szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy przyjęciu zasady, iż powód jest stroną wygrywającą w 35 %.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego:

K. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w miejscowości N. jako podwykonawca, na podstawie zamówienia nr (...) świadczył usługi dźwigowe na rzecz Spółki (...) S.A. z siedzibą w W. P. - podwykonawcy Spółki (...) S.A., która z kolei była generalnym wykonawcą inwestycji na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ś..

W dniu 1 kwietnia 2015 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzony został rurociąg wody amoniakalnej na estakadzie transportu reagenta. Bezsporną okolicznością jest, że za ww. szkodę odpowiedzialność ponosi powód. Przedmiotowa szkoda została naprawiona przez spółkę (...) S.A., która wyceniła koszty naprawy na kwotę 247 230 zł brutto. Kosztami ww. naprawy została ostatecznie obciążona spółka (...) S.A. jako podwykonawca na przedmiotowej inwestycji. Z kolei ww. spółka obciążyła ww. kwotą powoda jako bezpośrednio odpowiedzialnego za powstanie szkody. Powód uiszczył na rzecz spółki (...) S.A. kwotę 247 230 zł.

Wartość powstałej wskutek powyższego zdarzenia szkody wynosiła kwotę 86 200,27 zł, taki był bowiem rynkowy, rzeczywisty koszt naprawy powstałych w przedmiotowym rurociągu uszkodzeń.

K. J. posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej o numerze (...) wystawioną przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. na okres 14 października 2014-13 października 2015 roku, w zakresie szkód powstałych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Pełna odpowiedzialność pomniejszona o kwotę franszyzy redukcyjnej w kwocie 500 zł, która nie została wykupiona przez ubezpieczonego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów z dokumentów oraz w oparciu o opinię biegłego R. P. (1) i na osobowym materiale dowodowym w przedstawionym zakresie.

Jeżeli chodzi o opinię biegłego J. G. (1) to Sąd Okręgowy z uwagi na zastrzeżenia co do jej treści, w szczególności odnośnie przyjętej stawki za rbg tj. 95 zł i 85 zł, czy też co do wartości prac wykonanych bezpośrednio przez firmę (...), w kontekście wartości robót powierzonych firmie (...), a które to nie do końca zostały wyjaśnione przez biegłego, ostatecznie nie stała się podstawą czynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Biegły m.in. nie wyjaśnił dostatecznie różnicy pomiędzy stawką 24 zł (sekocenbud) a przyjętą przez siebie w opinii. Z uwagi na powyższe koniecznym stało się wywołanie opinii innego biegłego. Sąd powierzył sporządzenie opinii biegłemu A. S.. Jednak także i ten biegły nie porządził opinii, która w sposób profesjonalny i rzetelny odpowiadała na postawione przez sąd pytania. Biegły sporządził opinię, w której przedstawił trzy warianty wysokości wynagrodzenia. Wariant I wg. stawek przyjętych przez firmę (...), wariant II według stawek sekocenbud oraz wariant III, w którym to biegły jako stawkę przyjął wartość stawki jaką otrzymuje biegły sądowy. Żaden z ww. wariantów wynagrodzenia nie został przez biegłego w sposób należyty uzasadniony, natomiast w opinii biegły zawarł szereg uwag wykraczających poza kompetencje biegłego sądowego. Opinia ta została oceniona przez sąd jako zupełnie nieprzydatna dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Z uwagi na zaistniałą sytuację sąd dopuścił opinię kolejnego biegłego, powierzając sporządzenie opinii biegłemu R. P. (2). W ocenie sądu dopiero opinia tego biegłego została sporządzona w pełni profesjonalnie, przedstawiając w sposób należyty uzasadnienie wniosków w zakresie zakresu i kosztów prac naprawczych, a w szczególności co do przyjętej w rozliczenia stawki za rbg, która to okoliczność, stała się ostatecznie kluczowa dla ustalenia wartości powstałej szkody i Sąd jako podstawę do ustalenia wartości należnego powodowi odszkodowania przyjął wartość netto ustaloną przez biegłego, po pomniejszeniu o kwotę franszyzy redukcyjnej, tj. 85 700,27zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, wskazał, że powód, opierając swoje roszczenie na przepisie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 518 § 1 pkt 1 k.c., dochodził od strony pozwanej zwrotu kwoty, jaką uiszczył na pokrycie kosztów naprawy

uszkodzonego rurociągu. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Te przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione, fakt uiszczenia składki przez powoda i obowiązywania umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym pozostawał poza sporem. Jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był sam fakt zaistnienia szkody w postaci uszkodzenia rurociągu, rozmiar powstałych uszkodzeń, jak też odpowiedzialność powoda za ww. szkodę. Wobec faktu, iż powód zaspokoił roszczenie poszkodowanego powstałe wskutek zdarzenia za które ponosił on odpowiedzialność, tym samym (na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) nabył on uprawnienie do dochodzenia od ubezpieczyciela zapłatę na jego rzecz odszkodowania ubezpieczeniowego, równego odszkodowaniu, które powód zapłacił uprzednio poszkodowanemu.

Pozwany nie kwestionował także swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z powodem umowy ubezpieczenia OC. Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wartość szkody. Pozwany podnosił bowiem, iż kwotą jaka została uiszczona na rzecz firmy (...) za naprawę przedmiotowego rurociągu została w znaczny sposób zawyżona i nie odpowiada ona rzeczywistej wartości szkody. Według Sądu Okręgowego przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło częściowo stanowisko strony pozwanej, gdyż, jak wynika z ustaleń sądu, poczynionych w szczególności w oparciu o opinię biegłego R. P. (1), rzeczywisty koszt usunięcia uszkodzeń rurociągu spowodowanych działalnością powoda wyniósł 86 200,27 zł.(netto) (106 026,72 zł brutto).

Wobec powyższego, odpowiedzialność ubezpieczyciela względem powoda, na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. ograniczona jest do ww. wartości. Zgodnie natomiast z treścią zawartej pomiędzy stronami polisy, dodatkowo należało ją pomniejszyć o kwotę franszyzy redukcyjnej w wysokości 500 zł.

Ponadto Sąd wskazał, że w pełni podziela przedstawiony przez stronę pozwaną pogląd, iż odszkodowanie na rzecz powoda należało zasądzić w kwocie netto, tj. pomniejszone o kwotę podatku VAT, z uwagi na fakt, iż poszkodowany będąc płatnikiem podatku VAT mógł obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku wliczonego w wartość rzeczy i usługi.

Mając powyższe na uwadze sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 85 700,27 zł, w pozostałej części oddalając powództwo.

Zgodnie z treścią przepisu art. 108 k.p.c., sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie rozstrzygnął o zasadzie ponoszenia kosztów procesu (powód jest stroną wygrywającą w 35%), zaś szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód K. J., który zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt II oraz III i zaskarżanemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 kpc, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenia tej oceny w sposób dowolny, wybiórczy i niewszechstronny, a w szczególności:

a) oparcie ustaleń w zakresie wysokości stawki za rbg wykonanych robót oszacowanej w opinii biegłego R. P. (1), podczas gdy szacunki biegłego opierają się na kosztorysach bazujących na Katalogach Nakładów Rzeczowych (KNR), kosztach materiałów Secocenbudu oraz ogólnie dostępnych wskaźników cenotwórczych i nie uwzględniają robót przemysłowych, wykonywanych pod nadzorem Urzędu Dozory Technicznego,

a) pominięciu opinii biegłego J. G. (1), podczas gdy biegły dokonał oszacowania wartości naprawy (w tym stawki za rbg), przy uwzględnieniu specyfiki uszkodzonych urządzeń (rurociągu podlegającego pod dozór UDT), okoliczności naprawy (tj. konieczności podjęcia szybkiej interwencji ze względu na zachowanie bezpieczeństwa i ochronę środowiska oraz uzgodnienia zakresu i metody naprawy z UDT), charakteru prowadzonych robót (wymagających posiadania specjalistycznych uprawnień dla firmy i poszczególnych pracowników (spawaczy) wydanych przez Urząd Dozoru Technicznego);

b) nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji gruntownej i wnikliwej analizy treści wydanych w sprawie opinii biegłych i nie wyjaśnienie powodów przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych opinii biegłego R. P. (1), podczas gdy opinia była sprzeczna z opinią biegłego J. G. (1),

c) pominięcie dowodu z dokumentu w postaci decyzji Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego z dnia 8 kwietnia 2015 roku (k. 327), z której wynika wprost konieczność jak najszybszego wdrożenia robót naprawczych, ze względu na fakt, iż uszkodzenie rurociągu stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, mienia i środowiska,

d) pominięcie dowodu z dokumentu w postaci protokołu Urzędu Dozoru Technicznego z dnia 8 kwietnia 2015 roku (k. 325) potwierdzającego, że naprawa rurociągu wymagała uprzednich uzgodnień technologii naprawy z UDT i zaangażowania fomy posiadającej uprawnienia do naprawy urządzeń ciśnieniowych wydane w trybie art. 9 ustawy z dnia 21.12.2000 roku o dozorcze technicznym,

e) pominięcie dowodu z dokumentu w postaci oferty firmy (...) z dnia 14 kwietnia 2015 roku (k. 34) obejmującej m.in. opracowanie i uzgodnienie z UDT technologii naprawy rurociągu,

f) pominięcie zeznań świadków M. N. (1) oraz T. K. z dnia 20 grudnia 2017 roku (k. 445-448), potwierdzających słusność wniosków biegłego J. G. (1) o specjalistycznym charakterze robót oraz konieczności ich wykonania przez firmę posiadającą uprawnienia UDT, co niewątpliwie przekłada się na wysokość stawki za rbg, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i przyjęciem przez Sąd I instancji, że rzeczywisty koszt usunięcia uszkodzeń rurociągu wyniósł 86.200,27 złotych.

Powód wniósł o:

1) zmianę wyroku w pkt II w ten sposób, że zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwoty 161.529,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,

1) zmianę wyroku w pkt III w ten sposób, że zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie pełnomocnik powoda popierała apelację, zaś pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona w części.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. za wyjątkiem stwierdzenia, że rzeczywisty koszt naprawy powstałych wskutek zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2015 roku uszkodzeń w rurociągu wyniósł 86 200,27 zł, gdyż wyniósł on 201000 zł netto.

Ustalenia Sądu Okręgowego wymagają uzupełnienia o ustalenie, że:

W protokole z wykonania czynności dozoru technicznego z dnia 8 kwietnia 2015 roku inspektor Urzędu Dozoru Technicznego (UDT) wydał E. Wytwarzanie zalecenia naprawy uszkodzonego rurociągu według uzgodnionej technologii przez zakład posiadający uprawnienia do napraw urządzeń ciśnieniowych wydane w trybie art.9 ustawy z 21 grudnia 2000 roku o dozorcze technicznym (k. 325).

Tego samego dnia Prezes UDT wydał decyzję z rygorem natychmiastowej wykonalności wstrzymująca eksploatację tego urządzenia technicznego wskazując, że odkształcenia rurociągu stwarza realne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska (k. 327).

Osią sporu w niniejszym postępowaniu była wartość szkody doznanej przez Spółkę Akcyjną (...) tj. wysokość kosztów naprawy uszkodzeń rurociągu wody amoniakalnej w Ś. powstałych na skutek zachowania pracownika powoda, gdyż pozwany zakwestionował, że poniesione koszty (201000 zł + VAT) miały charakter ekonomicznie uzasadniony. W celu dokonania analizy tej kwestii w sprawie zostały przeprowadzone opinie trzech biegłych – J. G. (1), A. S. i R. P. (1).

Sąd Okręgowy ustalając wysokość szkody na poziomie 86 200,27 zł. oparł się na opinii biegłego R. P. (1).

W tym zakresie w większości uzasadnione są zarzuty apelacji co do tego, że Sąd Okręgowy dokonując analizy opinii biegłych pominął, a co najmniej nie przywiązał należytej wagi do szeregu dokumentów i okoliczności, w tym specyfiki uszkodzonych urządzeń i sposobu naprawy, charakteru niezbędnych robót naprawczych, które wymagały zaangażowania firmy posiadającej specjalne uprawnienia i dokonania uzgodnień co do technologii naprawy z Urzędem Dozoru Technicznego, jak też tego, że zachodziła konieczność podjęcia pilnej interwencji, co słusznie podnosi strona powodowa w apelacji.

Jeżeli chodzi o opinię biegłego R. P. (1) to dokonując szacunku oparł się on na stawkach i kosztach wynikających z Katalogu Nakładów Rzeczowych (KNR) oraz S., co nie miało uzasadnienia już tego względu, że nie przewidują one wskaźników dla robót dotyczących instalacji przemysłowych, podobnie jak nie przewidują stawek dla specjalistycznych robót podlegających kontrolom UDT, co przyznał sam biegły R. P. (k. 853, 933v), jak i biegły J. G. (k.465, 651). Także świadek M. N. (z E. Wytwarzanie) wskazał, że nie mogli opracować cenników na podstawie tych publikacji gdyż nie przewidują one tego typu instalacji (k. 446).

Dlatego też nie można uznać za adekwatne kosztów przyjętych przez biegłego R. P. z zastosowaniem wskaźników cenowych dotyczących innych robót, nie wymagających uzgodnień z UDT i specyficznych uprawnień.

Także opinia biegłego A. S. nie mogła być podstawą do poczynienia ustaleń co do przedmiotowych kosztów, gdyż jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy żaden z przedstawionych wariantów nie został przez niego należyście uzasadniony.

Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego najbardziej miarodajna i przekonująca jest opinia biegłego J. G. (1).

Można się zgodzić, że biegły nie do końca wyjaśnił kwestie wartości prac wykonanych przez R. i przez C., ale zastrzeżenia te w żadnym razie nie dają podstaw do zdyskwalifikowania tej opinii. Mianowicie ze złożonej do akt umowy pomiędzy R. a C. (podwykonawcą) z dnia 26 maja 2015 roku wynika, że za prace dotyczące wykonania dostawy i wymiany uszkodzonych rurociągów ustalono kwotę ok. 90000 zł netto, a biegły uznał, że umowa ta nie obejmowała kosztów opracowania dokumentacji i uzgodnienia oraz, że R. dodatkowo naliczył sobie zysk i koszty udzielenia gwarancji.

Dokumentacja składana na potrzeby uzgodnień jest wprawdzie firmowana przez C., co stwarza domniemanie, że ten podmiot lub jego pracownicy opracowali tę dokumentację, ale brak jest podstaw do uznania, że wyżej wskazana umowa (datowana 26 maja 2015 roku) obejmowała także przygotowanie tej dokumentacji i przeprowadzenie uzgodnień, skoro były w niej już powołane dane z tej dokumentacji, która była wcześniej objęta uzgodnieniem z dnia 25 maja 2015 roku (np. k.286). Oznacza to, że dokumentacja była wcześniej odrębnie wykonywana i odrębnie rozliczana. Ponadto należy także mieć na uwadze, że umowa (a właściwie aneks) z 26 maja 2015 roku pomiędzy R. a C. była elementem szerszej umowy, w której C. wykonywał prace o wartości ponad 35 milionów złotych (k.509), a zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w takim wypadku przy stałej współpracy na dużą skalę stawki są ustalane na nieco innych warunkach i trudno uznać, że taką sama stawkę uzyskałby inny podmiot zlecający.

Natomiast, wbrew stwierdzeniom Sądu Okręgowego biegły J. G. wyjaśnił dlaczego uwzględnił stawki umowne, a nie stawkę 24 zł (S.) wskazując przede wszystkim na specyfikę wykonywanych prac i okoliczności, co wymagało wyceny

indywidualnej (k.465, 474, 617, 650-652). Biegły wyjaśnił także dlaczego należało uwzględnić koszty sprawdzania rurociągu wody demi, który, jak się okazało nie uległ uszkodzeniu.

Dlatego też, podstawą do ustalenia wysokości rzeczywistych kosztów naprawy winna być odwołująca się do stawek umownych opinia biegłego J. G. (1), która uwzględnia wszystkie specyficzne okoliczności niniejszego przypadku, a który wyliczył kosztorysowe koszty na kwotę nawet nieco wyższą niż wynegocjowana i uiszczona przez poszkodowaną E. Wytwarzanie (i pokryta następnie przez powoda).

Za przyjęciem tego stanowiska przemawia także to, w jakiej sytuacji znalazła się Spółka (...), której roszczenia (jako wyjściowego) dotyczy spór.

Przede wszystkim obok kwestii wyżej wskazanych (konieczności spełnienia pewnych wymogów przy naprawie – zatrudnienia firmy posiadającej określone uprawnienia i poczynienia uzgodnień z UDT) poszkodowana nie miała możliwości wyboru dowolnego wykonawcy, a z uwagi na warunki gwarancji naprawy mógł dokonać tylko R., jako wykonawca instalacji. Należy też przypomnieć, że uszkodzenie rurociągu uniemożliwiło jego funkcjonowanie - eksploatacja rurociągu została wstrzymana (k.327), co zmuszało ją do podjęcia natychmiastowych kroków do jego naprawy. Tego rodzaju sytuację należy uznać za awaryjną, a co najmniej tożsamą z awaryjną - przymusową i wymagającą podjęcia działań w trybie pilnym.

Nie można w tych warunkach wyliczać kosztorysowo, jak oczekuje pozwany, kosztów jakie winna zapłacić poszkodowana Spółka gdyby znalazła się w normalnych warunkach, w których miałyby możliwość wyboru wykonawcy i najlepszej ceny, a nie byłaby zmuszona do działania pod presją czasu. W zaistniałych przymusowych okolicznościach ustalone z wykonawcą R. koszty należy uznać za ekonomicznie uzasadnione.

Można dodać, że także biegły R. P. (1) przyznał, że nie ma określonej stawki awaryjnej, taka stawka jest ustalana w umowie i wówczas na potrzeby przywrócenia pracy w trybie pilnym mogłaby stawka umowna na poziomie 85 i 95 zł funkcjonować (k. 933v). Ponadto biegły R. P. składając skargę na czynność referendarza podawał, że mamy tu do czynienia z przypadkiem atypowym, złożonym i rzadkim zagadnieniem (k. 925-926). Także to, że opinię w sprawie wydawało trzech biegłych, podających bardzo rozbieżne wyliczenia wskazuje, że nie można uznać, że na tego typu prace występują pewne powtarzające się stawki, które można by przyjąć jako podstawę do wyliczenia kosztorysowej ceny na potrzeby odszkodowania, a wymagało to indywidualnego podejścia.

Uwzględniając zaistniałą sytuację (nietypową i przymusową), w której zostało uzgodnione wynagrodzenie na poziomie 201000 zł netto, taką kwotę należy uznać za uzasadnioną w tych warunkach koszt naprawy.

Natomiast Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że zgodnie z treścią zawartej pomiędzy stronami polisy, kwotę odszkodowania dodatkowo należało pomniejszyć o kwotę franszyzy redukcyjnej w wysokości 500 zł, gdyż powód nie uiścił dodatkowej składki w celu wykupu udziału własnego w odszkodowaniu (k.14). Ponadto Sąd Okręgowy także trafnie wywiódł, że skoro poszkodowany będąc płatnikiem podatku VAT mógł obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku wliczonego w wartość rzeczy i usługi to w tym zakresie nie ponosi szkody i odszkodowanie należało zasądzić w kwocie netto, tj. pomniejszone o kwotę podatku VAT.

W tym zakresie apelacja powoda nie zawiera żadnych zarzutów, a tym samym stanowisko Sądu Okręgowego nie zostało skutecznie podważone.

Dlatego też zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 200500 zł (wartość naprawy netto 201 000 zł – 500 zł), do której Sąd Apelacyjny podwyższył kwotę zasądzoną w punkcie I zaskarżonego wyroku, zmieniając go na mocy art. 386 §1 k.p.c. i oddalając apelację w pozostałej części.

W konsekwencji zmiany merytorycznej wyroku zmianie uległy także proporcje, w jakich strony winny ponieść koszty procesu (w punkcie III zaskarżonego wyroku), tj. – powód w 19 %, pozwany w 81 %.

Apelacja została uwzględniona w części – w 71% (co do kwoty 114800 zł z wartości przedmiotu zaskarżenia - 161530 zł), a w części oddalona (w 29%), wobec czego podstawę do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję stanowił art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. i wynikająca z niego zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Łącznie koszty procesu w II instancji wyniosły 16177 zł, z czego powód poniósł 12127 zł (opłata od apelacji 8077 zł i 4050 zł wynagrodzenie pełnomocnika), zaś pozwany 4050 zł. Tym samym powód winien ponieść koszty w 29 % - 4691,33 zł, zaś pozwany w 71 % - 11485, 67 zł, wobec czego do zwrotu na rzecz powoda przypada kwota 7435,67 zł, którą Sąd Apelacyjny zasądził w punkcie III wyroku.